

O twórczości Edwarda Nadulskiego pisali:

Wszystkie te pejzaże, martwe natury i akty mają jedną cechę wspólną, dość zaskakującą u rasowego bądź co bądź kolorysty, co zdaje się niejako z góry zakładać afirmujący, pogodny stosunek do rzeczywistości. Przesyca je jakaś utajona nuta dramatyczna, która dźwięczy raz w płomienistym kształcie smugi barwnej, raz znowu w dominacji czerni konturu i cienia, raz wreszcie w ekspresyjnej deformacji przedmiotu.

Jerzy Zanoziński, z katalogu wystawy indywidualnej w BWA w Lublinie w 1974 roku

Najczęściej realizuje pejzaże, martwe natury, portrety. Są to obrazy kreowane szybkimi uderzeniami pędzla, mocne i niespokojne w wyrazie, o delikatnie rozświetlonej kolorystyce, co jakoś prowadzi do wniosku, że mamy do czynienia z malarską manifestacją autorskiej nostalgii. Uwierzytelniają ów wniosek, czy raczej wrażenie, przede wszystkim pejzaże, przedstawiające motywy z okolic, gdzie Nadulski urodził się i które chętnie do dzisiaj odwiedza. Ale także w kwiatach i portretach odnajdujemy ten ton refleksyjny, pojawiający się zresztą równolegle – co zaskakujące i unikalne – w wyrażoną w sposób malarski apoteozą chwili. I w tym właśnie mieści się głęboka dojrzałość twórczości Edwarda Nadulskiego [...] oraz jej poznawcza i artystyczna atrakcyjność.

Ireneusz J. Kamiński, z katalogu wystawy indywidualnej w BWA w Koszalinie w 1977 roku

Fascynacja materią malarską w połączeniu z zamiłowaniem Edwarda Nadulskiego do form abstrakcyjnych, niekiedy o rodowodzie organicznym, czyni z wielu jego kompozycji – mimo upływu czasu – dzieła ciągle aktualne, intrygujące i prowokujące do dialogu z wyrobionym widzem. Dobrze więc się stało, że po ponad dwudziestosześcioletniej nieobecności w świadomości społeczeństwa lubelskiego (w 1988 roku miała miejsce jedyna jak dotąd pośmiertna wystawa artysty w salach lubelskiego BWA), możemy ponownie oglądać obrazy Edwarda Nadulskiego w tak dużym wyborze.

prof. dr hab. Lechosław Lameński, ze wstępu do katalogu wystawy malarstwa Edwarda Nadulskiego w Muzeum Lubelskim na Zamku, 2015

Znaczącą pozycję w twórczości Edwarda Nadulskiego zajmują pejzaże z małych miasteczek z okolic Lublina, którym poświęcił stosunkowo dużo obrazów. Przez wiele lat malował na płótnach kościoły z charakterystyczną dla tego regionu, specyficzną, małomiasteczkową architekturą. Można ją rozpoznać po latach, mimo że autor unikał malowania typowych obrazów widokowych. Właśnie te niewielkie, poetyckie w sposobie deformacji, wyrafinowane kolorystycznie obrazy robią na mnie największe wrażenie. (...)

W swojej bogatej i ciągle odkrywanej twórczości (pozostawił kilkaset prac olejnych) Nadulski chętnie powracał do tradycyjnych tematów malarskich: portretu, aktu i martwej natury. W tych obrazach widać cały kunszt malarski, maestrię uderzeń pędzla, trafnych spontanicznych gestów, bogactwo konsystencji farby i wysmakowane do granic, mistrzowskie gamy kolorystyczne.

W martwych naturach oraz aktach jest olbrzymia siła, pochwała energii życia, radości istnienia. Są dla mnie przeciwwagą dla prac o wątku egzystencjalnym. Mam wrażenie, że ostatnie obrazy, jakie zostawił po sobie Edward Nadulski, przenika apoteoza piękna, życia i sił witalnych.

Prof. Ryszard Ługowski, artysta sztuk wizualnych, prowadzi zajęcia na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach i na ASP w Warszawie

Przypisy

1. Edward Nadulski. Malarstwo. W 100. rocznicę urodzin. [W:] Muzeum Lubelskie w Lublinie [online]. [dostęp 2015.01.15]
http://www.muzeumlubelskie.pl/Aktualnosci/Edward_Nadulski_Malarstwo_W_100_rocznice_urodzin_-2-444-20.html